

Irackie wojsko odbiło bastion Państwa Islamskiego

29 grudnia 2015

Siłom rządowym Iraku udało się odbić miasto Ramadi w środkowej części kraju. Od czasu zdobycia go przez Państwo Islamskie w maju tego roku, miejscowość była uznawana za bastion radykałów w Iraku. Operacja prowadzona przez irackie siły rządowe trwała kilka tygodni. Dowódcy armii poinformowali, że udało im się odbić z rąk terrorystów budynki lokalnej administracji, gdzie nie ma już po nich śladu. Terrorysty wciąż mogą znajdować się na terytorium Ramadi, dlatego wojsko prowadzi operację ostatecznego oczyszczania miasta z bojowników Państwa Islamskiego, co będzie jednak trudne, ponieważ sunniccy mieszkańcy wspierali radykałów. Powodzenie ofensywy irackich sił jest uznawane za największy ich sukces od czasu powstania Państwa Islamskiego. W ostatnim czasie rządowe wojsko odnotowało sukces w całej prowincji Al-Anbar, obejmującej część środkowego Iraku i zachodnie tereny kraju. Kolejnym celem władz w Bagdadzie ma być miasto Mosul, które jest największą miejscowością znajdującą się pod kontrolą terrorystów w Iraku i Syrii.[A]

Syryjskie wojska rządowe przy wsparciu rosyjskiego lotnictwa w prowincji Latakia przejęły kontrolę nad odcinkiem granicy z Turcją i zajęły trzy ważne szczyty. Wczoraj poinformował o tym dziennikarzy szef Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Rosji generał-lejtnant Siergiej Rudzkoj – podaje RIA Novosti. Według niego, w prowincji Latakia oddziały szturmowe syryjskiej armii prowadzą ofensywę na kierunku północnym i wschodnim. „Przejęto kontrolę nad lewym wybrzeżem rzeki el-Kebir od turecko-syryjskiej granicy do miejscowości Soraf. W kierunkach Kban i Syrmania przejęto kontrolę nad trzema ważnymi szczytami” – powiedział Rudzkoj. Poinformowano, że obecnie wojska rządowe prowadzą natarcie na wszystkich kierunkach. Największy sukces osiągnięto w

provincjach Aleppo, Latakia i na przedmieściach Damaszku.[SN]

Rosyjskie naloty na Syrię zabiły setki cywilów i zniszczyły zamieszkałe obszary, w tym domy, meczet, zatłoczony rynek, ośrodki medyczne. Ataki te są dowodem na łamanie międzynarodowego prawa humanitarnego, podkreśla Amnesty International w opublikowanym raporcie.[AI]

Raport „Obiekty cywilne nie zostały zniszczone: Zdemaskowane oświadczenia Rosji o atakach na Syrię” ukazuje wysoką cenę, jaką cywile płacą za rosyjskie ataki w Syrii. Dokument koncentruje się na sześciu atakach w Homs, Idleb i Aleppo między wrześniem a listopadem 2015 roku, w których zginęło co najmniej 200 cywilów i około kilkunastu bojowników. Raport zawiera dowody, wskazujące, że rosyjskie władze mogły kłamać, aby zatuszować straty wśród ludności cywilnej w wyniku ataku na meczet i połowy szpitala. Obejmuje także dowody, wskazujące na stosowanie przez Rosję zakazanych amunicji kasetowej i niekierowanych bomb na zaludnionych obszarach. „Niektóre rosyjskie naloty były skierowane bezpośrednio na cywilów lub obiekty cywilne, ponieważ w okolicy nie istnieją żadne obiekty wojskowe. W ich wyniku wielu cywilów zginęło lub zostało rannych. Takie ataki noszą znamiona zbrodni wojennych” – powiedział Philip Luther, dyrektor programowy Amnesty International ds. Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. „Niezbędne jest niezależne, bezstronne śledztwo w sprawie tych naruszeń.”[AI]

Rosyjskie władze twierdzą, że ich siły wojskowe atakują jedynie cele „terrorystyczne”. Po niektórych nalotach władze zaprzeczały, jakoby zginęli w nich cywile, po innych – milczały. Amnesty International rozmawiała ze świadkami i osobami, które przeżyły ataki, a także przy wsparciu ekspertów ds. broni, zbadała nagrania wideo i zdjęcia zniszczeń. Analiza opierała się również na porównaniu informacji o nalotach z oświadczeniami rosyjskiego Ministerstwa Obrony.[AI]

Badania organizacji wskazują, że w bezpośrednim sąsiedztwie

atakowanych terenów nie znajdowały się żadne obiekty wojskowe lub bojownicy. W jednym z najkrwawszych ataków, udokumentowanych w raporcie, wystrzelono trzy rakiety na zatłoczony rynek w centrum Ariha w Idleb, gdzie zginęło 49 cywilów. Świadkowie opisywali, jak w ciągu kilku sekund niedzielny rynek zamienił się w miejsce rzezi. Nagle ludzie zaczęli krzyczeć, czułem zapach spalenizny w powietrzu, zapanował chaos. Niedaleko jest szkoła podstawowa, dzieci biegły absolutnie przerażone -wszędzie leżały ciała, bez głów, okaleczone, powiedział Mohammed Qurabi al-Ghazał, lokalny aktywista. Widział kobietę siedzącą i płaczącą obok 40 ciał. Straciła męża i troje dzieci. Jej dzieci były w workach. Wciąż nie mogę dojść do siebie.[AI]

W innym, prawdopodobnie rosyjskim, ataku w al-Ghantu w Homs 15 października zginęło 46 cywilów, w tym 32 dzieci i 11 kobiet ukrywających się w piwnicy budynku mieszkalnego. Nagranie wideo pokazuje, że w pobliżu nie było żadnego obiektu wojskowego. Eksperci ds. broni wskazują, że w ataku użyto bomb paliwowo-powietrznych (znanych także jako „bomby próżniowe”), które są szczególnie niebezpieczne, jeśli są stosowane blisko terenów cywilnych. W kolejnym ataku, 7 października na budynki mieszkalne w Darat Izza w Aleppo, zginęło 5 cywilów, a kilkanaście domów zostało zniszczonych. Ten nalot różnił się od pozostałych... czułem jakby trzęsienie ziemi... to najgorsze zniszczenia, jakie widziałem... W jednym domu zginęła matka i dwoje jej dzieci, w drugim – młoda para. Wzięli ślub tydzień przed atakiem, opowiedział jeden ze świadków, który potwierdził, że teren jest zamieszkały przez cywilów i nie ma tam baz wojskowych ani grup zbrojnych. Rosyjskie ataki prawdopodobnie dotknęły również szpitale. Ośrodki medyczne są chronione międzynarodowym prawem humanitarnym, a ataki na nie stanowią zbrodnie wojenne. Świadek nalotu na szpital polowy Sermin w Idleb stwierdził, że został on przeprowadzony przez nowoczesny samolot, ponieważ go nie słyszeli ani nie widzieli przed zrzutem bomb.[AI]

Reakcja rosyjskich władz na atak 1 października na meczet Omar Bin al-Khattab w Jisr al-Shughour, Idleb, budzi wątpliwości co do taktyki władz podważania krytyki ich operacji. Po publikacji raportów i zdjęć zniszczonego meczetu, rosyjskie władze nazwały materiały „mistyfikacją”, pokazując zdjęcie satelitarne nienaruszonego meczetu. Zdjęcie ukazywało jednak inny meczet niż ten zniszczony w ataku.[AI]

Od czasu zestrzelenia rosyjskiego samolotu bojowego przez tureckie siły zbrojne 24 listopada, rosyjskie Ministerstwo Obrony ujawnia jeszcze mniej informacji o działaniach w Syrii niż dotychczas. Amnesty International zebrała dowody, w tym zdjęcia i nagrania wideo, na używanie przez Rosję niekierowanych bomb na gęsto zaludnionych obszarach oraz zakazanej amunicji kasetowej. Każda bomba kasetowa roznosi odłamki na przestrzeni wielkości boiska do piłki nożnej. Stanowią zagrożenie dla ludności cywilnej nawet wiele lat po ich pierwotnym użyciu. „Rosja musi zakończyć nielegalne ataki oraz zaprzestać używania amunicji kasetowej czy niekierowanych bomb na obszarach cywilnych” – podkreśla Philip Luther.[AI]

Źródła: Autonom.pl [A], pl.SputnikNews.com [SN], Amnesty.org.pl [AI]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net